

P. Malik w odpowiedzi nazwał Hummera komedyantem i łajdakiem i zagroził mu harapem, a nie czekając dalszych wymysłów ze strony Hummera, skorzystał z tego, że Hummer podszedł ku niemu i dobywszy nagle z kieszeni surduta rzeziennego harapa, uderzył nim dwukrotnie Hummera. Ten broniąc się chwycił tekę z aktami i rzucił nią w Malika, który wyciągnął po raz drugi harapę i dwa razy uderzył nim Hummera w twarz tak silnie, że cała nabiegła krwią i spuchła. Hummer zaczął krzyczeć: „Ja tego psa zastrzelę!” i rzucił się na Malika, ale posłom udało się wreszcie rozdzielić przeciwników, którzy mają zakończyć swe porachunki przed sądem karnym.

### Wystawa polska w Secessyi wiedeńskiej.

Tegoroczna jesienna wystawa „Secessyi“ wiedeńskiej, będąca zazwyczaj niepowседневnej wagi zdarzeniem w kronice artystycznego ruchu stolicy Austrii, stoi pod znakiem dwóch znakomitych artystów polskich. Pierwszym z nich jest rzeźbiarz Wacław Szymanowski, drugim znany szeroko w całej Polsce malarz, świeżo mianowany profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Jacek Malczewski. Fakt otwarcia całkowitego niemal gmachu „Secessyi“ dla dzieł dwóch artystów Polaków jest bardzo znaczącym wypadkiem w stosunkach artystycznych Wiednia, który dotąd bardzo ściśle przestrzegał zasady ekskluzywności swoich wystaw. Zbyt długo jednakże artyści polscy dawali znać o sobie, zbyt wybitną była rola sztuki naszej na wystawach wiedeńskich sporadycznie występującej, aby miała dłużej czekać na tego rodzaju zaszczytne wyróżnienie. A trudno było o wybór silniejszych indywidualizmów artystycznych, jak tych dwóch, których gwiazda tak jasno świeci na horyzoncie współczesnej sztuki polskiej, a talent posiada wszystkie cechy odrębności rasowej, dające im prawo do reprezentowania polskiej myśli artystycznej na wielkim międzynarodowym turnieju. O zaszczyt zajęcia trzeciego miejsca na wystawie ubiegał się także artysta-malarz Włodzimierz Tetmajer, którego pełen brawury indywidualizm doskonaleby dopełniał obrazu rdzennie swojskiego pierwiastku w sztuce polskiej. Ale komitet „Secessyi“, obawiając się takiego najazdu Polaków, postanowił dla zadokumentowania swego stanu posiadania trzy mniejsze sale oddać artystom niemieckim Nowakowi, Bondyemu i Eckowi. Wobec dominującego jednak wrażenia, jakie wywołuje wystawa



Okrucieństwa włoskie: Przyjazd korespondenta angielskiego na linię bojową pod Trypolisem.



Okrucieństwa włoskie: Walki na ulicach Trypolisu podczas szturmu wojsk tureckich.